

Trzy kluczowe przypowieści

Bogacz, Pszenica i Kąkol, Dziesięć Panien

A bez podobieństwa nie mówił do nich; wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykladał – Mar. 4:34.

Całe nauczanie naszego Pana i wszystkie lekcje udzielone nam w pismach Jego apostołów są dla nas ważne. Porównywanie rozmaitych nauk i przypowieści jest jak porównywanie dzieci. Wszystkie kochamy i żadne nie jest wartościowsze niż pozostałe. Tym razem skupimy się na trzech przypowieściach danych przez naszego Pana nie twierdząc wszakże, że są one w jakikolwiek sposób ważniejsze niż pozostałe. Każda z nich zawiera wielkie lekcje i dobrze jest zastanowić się nad nimi, nawet jeśli są one dobrze rozumiane i znane.

Zastanówmy się zatem nad sensem przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łuk. 16:19-31), pszenicy i kąkolu (Mat. 13:24-43) oraz mądrych i głupich pannach (Mat. 25:1-13). Chociaż odnoszą się one do różnych rzeczy, każda otwiera nasze oczy na lepsze zrozumienie rozwoju klasy Kościoła. Co więcej, ich znaczenie wzrasta, gdy widzimy ich wpływ przy końcu tego Wieku.

Bogacz i Łazarz

Wyzwaniem przypowieści o Łazarzu i bogaczu jest to, (1) że jej tekst bardziej niż w przypadku większości innych przypowieści kusi do tego, by odczytywać ją literalnie, zaś (2) bez właściwej interpretacji, przy próbie pogodzenia sprzecznych szczegółów, istnieje niebezpieczeństwo złego zastosowania użytych w niej metafor.

Wielu naszych chrześcijańskich przyjaciół może czytać tę przypowieść i natychmiast podchwycić opisy ognistych mąk jako usprawiedliwienie dla swej koncepcji o wiecznych mękach w piekle. Dodatkowo, zgromadzenie na „łonie Abrahama” może doskonale pasować do ich zrozumienia „nieba”, a interpretacja taka jest dodatkowo podkreślona bardzo wyraźną przepaścią pomiędzy niebem a piekłem, której nie można pokonać. Takich zapytalibyśmy: w których jeszcze przypowieściach szczegóły są tak literalne rozumiane? Czy przypowieść o pszenicy i kąkolu jest opowieścią o rzeczywistym, literalnym żęciu pszenicy? Czy przypowieść o drogocennej perle dotyczy faktycznej perły? Czy Jezus istotnie mówił o literalnym drzewie figowym, które nie przynosiło owocu? Jeśli w żadnym innym miejscu nasz

Pan nie miał na myśli rzeczy literalnych, to z pewnością byłoby anomalią, gdyby chciał akurat w tym miejscu odwieść od zwykłego sposobu używania przez siebie tej formy wypowiedzi.

Ewangelia Łukasza 16:14,15 wskazuje, że Jezus mówił tutaj do faryzeuszów. Gdy Jezus dawał doktrynalne pouczenia w takich przypadkach, używał przypowieści. „A bez podobieństwa nie mówił do nich” (Mar. 4:34). To wskazuje, że również tutaj Jezus użył przypowieści. Komentarze do tego fragmentu powszechnie i słusznie uznają go za przypowieść. Dodatkowo, Jezus mówi o pięciu braciach bogacza, że „mają Mojżesza i proroków” (werset 29). Jest to bardzo pomocny szczegół, gdy szukamy właściwej interpretacji tej alegorii.

Gdy przyjmiemy, że bogacz reprezentuje Izrael, podczas gdy biedak przedstawia pogan, użyta metafora staje przed nami otworem. Siłą tej interpretacji jest to, że w doskonały sposób łączy ona wiele dziwnych szczegółów tej historii.

Osobliwe cechy tej przypowieści

Osobliwa cecha #1: Łazarz wymieniony jest z imienia. W żadnej innej przypowieści Jezus nie nazywa żadnej ze swych postaci. Jednak w tym przypadku, zapowiada to niechęć Izraela do okazania wiary, nawet w obliczu nieodpartych dowodów. Nadanie imienia Łazarz temu biednemu człowiekowi jeszcze silniej uwidocznia ich brak wiary. Ciężko jest ustalić właściwe ramy czasowe podanych wydarzeń, ale możliwe, że przypowieść ta została wypowiedziana przez Jezusa zaledwie na tydzień bądź dwa przed faktycznym wzbudzeniem Łazarza!

Osobliwa cecha #2: Bogacz zdaje się być karany, pomimo że sama opowieść nie wspomina o żadnym konkretnym grzechu, którego mógłby się dopuścić. Pozornie wydaje się, że jedyną jego winą było to, że był bogaty! Jeśli jednak odrzucimy tezę, że bycie bogatym automatycznie uczyniło z niego grzesznika, musimy poszukać innego racjonalnego wyjaśnienia, czemu popadł on w niełaskę. Jeśli spojrzymy na to zakładając, że śmierć wskazuje zmianę dyspensacji oraz zauważymy, że wcześniej bogacz cieszył się Bożą łaską, wówczas przypowieść ta staje się historią o cofnięciu tej łaski.

Jeśli założymy, że bogacz reprezentuje naród Izraelski, to inne opisane tu wydarzenia układają się w pewną całość. Na przykład, naród Izraelski był bogaty w Boskie obietnice. Jego białe lniane szaty są symbolem sprawiedliwości – wspaniałym obrazem sprawiedliwości Boskiego wybranego ludu uważanego za sprawiedliwy



z uwagi na przestrzeganie przepisów Zakonu. Co więcej, purpura jest symbolem królewskości, ponieważ zajmowali oni najwyższą pozycję zaszczytu ze względu na Bożą łaskę. Pomimo tych ozdób i tych błogosławieństw, odpadli od łaski i zostali zastąpieni przez pogan.

Osobliwa cecha #3: Biorąc pod uwagę nasze zrozumienie, że ogniste piekło jest niebiblijną koncepcją, jak męki bogacza pasują do tego obrazu? Jeżeli dostrzeżemy zmianę stanu łaski, to znaczy bogacza tracącego łaskę i biedaka zyskującego ją, obrazuje to zmianę z Wieku Żydowskiego na Wiek Ewangelii. Ze względu na niewiarę Izrael utracił swą pozycję u Boga i znosił ciężkie prześladowania podczas Wieku Ewangelii. Te prześladowania są zapowiedziane przez męki zadane bogaczowi.

Za czasów naszego Pana Żydzi pogardzali poganami i uważali ich za „psy”. Syrofenicjanka z Mat. 15:21-28 jest dobrym tego przykładem. Na początku Jezus ją ignorował a uczniowie prosili, by ją odesłał. A jednak On porozmawiał z nią, najpierw wyjaśniając jej, że został posłany wyłącznie do owiec, które zginęły z domu izraelskiego (werset 24), a później, że nie jest dobrze rzucać chleb dzieci szczeniutom (werset 26). W wersecie 27 mamy jej odpowiedź: „Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają z stołu panów ich”. Mammy tutaj pewne podobieństwo do naszej przypowieści. Łazarz pragnął być nakarmiony okruskami, które spadły ze stołu bogacza (Łuk. 16:21). Zatem Łazarz obrazował pogańskie „psy”, które dzięki wierze stały się częścią Chrystusa.

Przypowieść ta miała wyjaśnić Żydom, że dostali oni wszelkie możliwości, lecz je zmarnowali. Chociaż być może pełne znaczenie wskrzeszenia Łazarza było niedostrzegalne dla widzów, to jednak trudno było nawet największym wrogom Jezusa zaprzeczyć dokonaniu tego cudu i wnioskowi, że jest to Mesjasz, którego oczekiwali. Ci, którzy słuchali i zrozumieli to powiązanie, doznali wielkiego wzmocnienia wiary. Co więcej, jest to kolejne potwierdzenie między wieloma innymi, że łaska uprzednio zarezerwowana dla Izraela przeszła do pogan. Wskazuje to na postęp w Boskim Planie oraz jest potwierdzeniem, że nasze zrozumienie tego planu jest w harmonii z Jego wolą.

Otchłań wielka

„A nad to wszystko między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą stąd przyjść do was, nie mogli, ani owi stamtąd przyjść do nas” (Łuk. 16:26).

Otchłań wielka pomiędzy bogaczem a Łazarzem „przedstawia wielką różnicę pomiędzy Kościołem Wieku Ewan-

gelii a Żydami” (R2604). Niezdolność Izraela, by dostrzec w Chrystusie Tego kim był, doprowadziła do tej wielkiej przepaści pomiędzy ich stanem łaski a niełaski. Jednakże oddzielenie to nie ma być na stałe. W greckim języku słowo „otchłań” (Strong 5490) zawiera pewien element, który może wskazywać na tymczasowość tego stanu. Konkordancja Strona definiuje to słowo jako „przepaść lub lukę (nieprzekraczalny przedział, interwał)”. Chociaż definicja ta bardziej stosuje się do filozoficznych różnic pomiędzy Kościołem a Izraelem, sugestia Stronga, że chodzi tu o „nieprzekraczalny przedział, interwał”, może opisywać okres czasu, w którym ta otchłań nie mogła być przekroczona. Można to prawdopodobnie powiązać z 1845-letnim okresem niełaski dla Izraela. Z pewnością interpretacja taka pasuje do przypowieści.

Koniec dwójnasobu żydowskiego rozpoczął się w 1878 roku, kiedy Berliński Kongres narodów otworzył drogę dla Żydów, by mogli kupować ziemię w Izraelu. Wyznaczyło to początek łączenia otchłani, a narodowa łaska stopniowo powracała do Izraela. Rozłam zostanie w pełni pokonany, gdy Izrael w końcu przyjmie Jezusa jako Mesjasza, na co wskazuje Zach. 12:10. Bogacz zostanie wówczas całkowicie przywrócony do Boskiej łaski. Proces ten jest także pokazany w Ezech. 37, w obrazie doliny suchych kości stopniowo powracających do życia.

Pszenica i kłokol

W przypowieści o pszenicy i kłokole przyglądamy się dokładnie pewnym szczegółom odnoszącym się do Wieku Ewangelii. Dostrzegamy mieszanie się zarówno użytecznej pszenicy jak i bezużytecznych chwastów (kłokol). Kłokol został zasiany przez przeciwnika; była to próba powstrzymania wzrostu pszenicy oraz zmniejszenia plonów właściciela ziemi. Przypowieść tę łatwiej zrozumieć, ponieważ Jezus przekazał swym uczniom jej wyjaśnienie (wersety 37-43).

Pole przedstawia świat, pszenica i kłokol to odpowiednio synowie królestwa oraz synowie „onego złego”. Głębsze zastanowienie objawia kolejne piękne obrazy: że pszenica i kłokol w znacznej mierze wyglądają podobnie, można je rozróżnić dopiero na podstawie owoców; że pełne ziaren, obciążone łodygi pszenicy będą pokornie się zniżać do ziemi, podczas gdy puste i wyprostowane łodygi są nieurodzajne. Jest to ważną lekcją o konieczności pielęgnowania naszych „owoców ducha” i talentów w służbie dla Mistrza.

Ważnym jest, by pamiętać o napomnieniu apostoła Pawła skierowane do Filipian: „A dalej mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeśli która cnota i jeśli która chwała, o tem przemysłajcie” (Filip. 4:8).



Gdy rozmyślamy o tych rzeczach, powinniśmy się przede wszystkim skupić na owocach ducha: „Ale owoc Ducha jest miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. Przeciwko takowym nie masz zakonu” (Gal. 5:22-23).

Chociaż przypowieść ta została wypowiedziana przez Jezusa do uczniów, możemy rozważać jej szczególne zastosowanie. Na przykład, w jakim okresie czasu wydarzenia tam opisane będą się faktycznie rozgrywać? Kim są „synowie królestwa” oraz „synowie złego”?

Szersza interpretacja sugeruje, że pszenica przedstawia lud Pański przez okres całego Wieku Ewangelii, a fałszywi wierzący i nauczyciele (kąkol) są z nim mieszanymi, przez co trudno nam ich rozróżnić, bez możliwości patrzenia na owoce. Patrząc wstecz można dojść do wniosku, że pole pszenicy zostało opanowane przez kąkol. Ci, którzy szukali Prawdy pomimo sideł ze strony panującego papieża, byli częścią klasy pszenicy, która w zasadzie rosła pomiędzy kąkolem.

W Reprincie nr 4635 br. Russell sugeruje, że żęć klasy pszenicy ma miejsce podczas żniwa Wieku Ewangelii, w najstosowniejszym czasie. W ten sposób można zidentyfikować klasę pszenicy jako tę „najodpowiedniejszą do połączenia z Chrystusem w chwale Jego Tysiącletniego Królestwa”. Co więcej, „zgromadzenie jej do stodoły” może przedstawiać przemianę zmartwychwstania tych, którzy zostali już żęć. Br. Russell sugeruje dalej, że to gromadzenie kółu w snopy jest obrazem wskazującym na tendencję tych „fałszywych” naśladowców do gromadzenia się w różne społeczności, sekty i partie. Przypomina nam to zatem, byśmy nie stawiali się częścią tych organizacji, bo w przeciwnym razie zostaniemy zwiedzeni i wciągnięci w błąd razem z nimi.

Jedną ważną lekcją, którą należy wyciągnąć z tego obrazu jest napomnienie, by pozostać silnym i prawym w czasie żniwa, zawsze gotowym na dzień, gdy Żniwiarz będzie gromadził przynoszącą owoce pszenicę do stodoły, podczas gdy związany kół jest zgromadzany na zniszczenie (nie literalne zniszczenie jednostek, ale rozpad tych klas opartych na błędzie). Trzeba trwać ze swymi braćmi, starając się wzrastać na Jego podobieństwo, zawsze budując się wzajemnie w najświętszej wierze.

Mądre i głupie panny

Ta przypowieść prowadzi nas do czasów końca Wieku Ewangelii. Wszystkie bohaterki tej opowieści są pannami, czekającymi nadejścia Oblubieńca. Wszystkie mają gotowe lampy i wyszły, by Go spotkać; są przejęte Jego nadejściem. Ale pięć z nich było na tyle mądrych, by przynieść ze sobą dodatkowy olej i były duchowo przygotowane.

Gdy Oblubieniec zwlekał, wszystkie dziesięć panien zapadło w sen. Opisuje to Ruch Millerowski, który oczekiwał na powrót Pana w 1843 roku, a później jesienią 1844. To przedwczesne oczekiwanie sprawiło, że wielu utraciło zainteresowanie prorocstwami. Po tym wydarzeniu, przypowieść opisuje „krzyk o północy”, który ogłosił faktyczny powrót Oblubieńca. Br. Russell sugeruje, że ten krzyk o północy – „Oto Oblubieniec!” – rozchodzi się od 1874 roku, wraz z przebudzeniem klasy panien ze snu.

Od tego czasu blask światła Prawdy narasta, a żniwo pola pszenicznego postępuje. Ci, którzy usłyszeli ten krzyk i posłuchali głosu z Objawienia 18:4 – „Wynijdziecie z niego, ludu mój!” – doznali znacznych błogosławieństw. Tacy mogą wzrastać w Duchu, pozwalając swemu światłu świecić, w miarę jak dołączają się do głosów ogłaszających powrót Pana. Z kolei „głupie panny” poświęcają swój czas i uwagę na inne sprawy, będąc zadowolone z utrzymywania jedynie „wystarczającej” ilości Ducha. Gdy nadejdzie czas, zdadzą sobie sprawę z tego, że brakuje im wystarczającej miary Ducha i przyjdą do mądrych, prosząc o ich olej. Lecz będzie on dla nich niedostępny – nie dlatego, że mądre nie chcą się podzielić, ale dlatego, że Duch Święty pochodzić może wyłącznie od Boga. Nikt nie może go udzielić drugiemu.

Nawet teraz, pomimo okrzyku, że Oblubieniec przybył, może się wydawać nam, że zwleka. To zrozumiałe, że pragniemy uczyty weselnej oraz ustanowienia Królestwa. Chronologia może być budująca i są powody, dla których jedni wolą przyjmować jedną datę jako wyznaczenie końca żniwa, podczas gdy niektórzy preferują inną. Jednak wszyscy musimy się po prostu poświęcić cierpliwemu biegowi naprzód. Mamy nadzieję, że koniec naszej podróży jest tuż za horyzontem, ale musimy wytrwale dążyć do przodu i być przygotowani na cokolwiek Pan dla nas przygotował.

Wspólne wątki

W przypowieściach tych zauważyliśmy rozmaite cechy Boskiego Planu. Gdy spojrzymy na nie po kolei, przeprowadzą nas przez rozwój Kościoła. Pierwszym znakiem łaski dla Kościoła z pogan był Łazarz, gdy został przeniesiony na łono Abrahama i miał udział w obietnicy Abrahamowej. Stamtąd dostrzeżliśmy pszenicę Wieku Ewangelii mieszaną z kąkolem od złego. Pomimo jego demoralizującego wpływu pszenica rosła i obecnie jest żęta przy końcu Wieku. W końcu, mądre i głupie panny przedstawiają test obecności Oblubieńca. Czy panny będą miały wystarczająco Ducha Świętego, by w pełni się rozwinąć i być wiernymi do sprawowania dzieła Pana, pozwalając swym lampom świecić przez zrozumienie Prawdy właściwej w tym czasie?

W każdej przypowieści zawarta jest praktyczna lekcja



dotycząca wierności. Klasa przedstawiona w Łazarzu wierzyła i odniosła błogosławieństwa. Klasa pszenicy przyniosła bogaty owoc i jest żęta a następnie gromadzona do Pańskiej, niebiańskiej stodoły. Mądre panny radują się z odpowiedzialności niesienia większej ilości oleju oraz czuwają gotowe na wypełnienie polecenia Oblubieńca. Pan pokazał nam przez te przypowieści, jak troskliwie zaplanował rozwój klasy Kościoła. Wydarzenia następują po sobie zgodnie z Jego Planem i służą budowaniu naszej wiary oraz pobudzaniu nas do większego wysiłku.

Przede wszystkim miejmy przed oczami Jego Plan. Wzmacniajmy się, przypominając sobie, czemu biegniemy w tych zawodach i jaka nagroda obiecana jest tym, którzy zwyciężą. Chwila pełnego założenia Królestwa przybliży się i chcemy być częścią klasy, która będzie gotowa do służby. Podwójmy zatem swoje wysiłki w tych dniach ostatecznych i zachęcajmy się nawzajem, by zabiegać o większą miarę Pańskiego Ducha.

Nathan Austin